

# Uwaga na stonkę pożerającą kukurydzę

Data publikacji: 6.09.2006 0:00

□

Kukurydzę w powiatach bielskim, cieszyńskim i żywieckim zaatakowała *Diabrotica virgifera*, czyli stonka korzeniowa. Rolnicy będą musieli ograniczyć uprawy.

Stonka korzeniowa jest bardzo żarłoczna, w poszukiwaniu pożywienia potrafi pokonać nawet 40 km dziennie. Od kilkudziesięciu lat pustoszy amerykańskie plantacje, w tym roku szkodnik pojawił się w Beskidach. Specjaliści z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Katowicach rozesłali do wszystkich zagrożonych gmin ostrzeżenie o szkodniku. Na szczęście w regionie zaatakowanym przez stonkę nie ma dużych upraw kukurydzy. - Nasi rolnicy uprawiają kukurydzę przede wszystkim na własny użytek, dla zwierząt - mówi Zdzisław Majętny, szef cieszyńskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Walka ze stonką jest trudna, stosuje się między innymi środki chemiczne. Najważniejsze jest zapobieganie rozprzestrzenianiu się szkodnika, polegające m.in. na czasowej rezygnacji z uprawy kukurydzy na polach, na których wcześniej rosła, zgodnie z wytycznymi inspektorów ochrony roślin. Zwalczanie stonki jest obowiązkowe. W razie zauważenia szkodnika trzeba powiadomić najbliższy oddział Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Informacje na temat szkodnika można znaleźć na stronie internetowej [www.piorin.gov.pl](http://www.piorin.gov.pl)